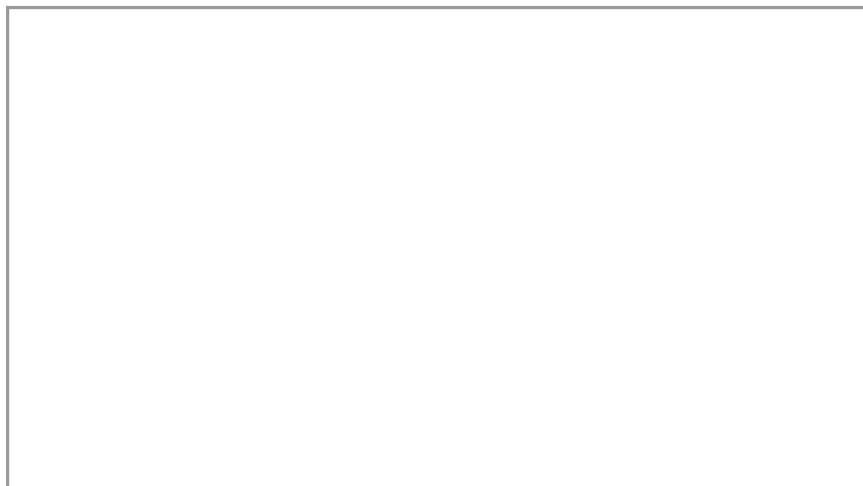


Wspaniała lekcja historii - w Ciechanowcu odbył się IX Zajazd Wyskomazowiecki

To była wspaniała lekcja historii dla osób w każdym wieku, przybliżającą zwiedzającym losy powiatu wysokomazowieckiego sprzed ponad dwóch stuleci. W wydarzeniu wzięło udział ponad stu rekonstruktorów z Polski i Białorusi. Tłumy gości miały okazję zobaczyć pokazy musztry, kar wymierzanych żołnierzem z epoki napoleońskiej, pojedynki na pistolety i broń białą, prezentację elementów uzbrojenia, wyposażenia i umundurowania.

W uroczystościach wzięł udział Jerzy Leszczyński, Marszałek Województwa Podlaskiego. W swoim przemówieniu tuż przed rozpoczęciem głównych atrakcji pogratulował organizatorom wspaniale zorganizowanej imprezy, podkreślił też rolę historii w życiu każdego narodu.

- Zajazd Wyskomazowiecki wznowiony został po pięciu latach. To wspaniała impreza historyczna która mówi o naszej historii, tradycji. Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu to świetne miejsce na tego typu imprezy - podkreślił marszałek Jerzy Leszczyński. - Ale myślę, że w Podlaskiem nie brakuje miejsc gdzie można spędzić ciekawy weekend.



Dyrektor Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu Dorota Łapiak jest przekonana, że taka impreza kultywująca miejscowe tradycje szlacheckie - także integruje mieszkańców powiatu wysokomazowieckiego.

Kulminacyjnym punktem imprezy była rekonstrukcja bitwy. Za podstawę scenariusza tego widowiska posłużyły luźno zinterpretowane wydarzenia, które rozegrały się przed ponad dwustu laty w majątku hr. Starzeńskich.

Przypomnijmy, że w tym roku przypada 210 rocznica utworzenia Księstwa Warszawskiego. Był to przełomowy moment w zarówno w dziejach Polski, jak i Podlasia. To właśnie w 1807 r., na mocy traktatu zawartego w Tylży, ustanowiono granicę między Księstwem Warszawskim a Cesarstwem Rosyjskim. Linia demarkacyjna przecięła tereny wchodzące w skład dzisiejszego powiatu wysokomazowieckiego na blisko 100 lat - ale konsekwencje tego wydarzenia są dostrzegalne do dnia

dzisiejszego.

Najlepszym przykładem zaszłych wówczas zmian granicy państwowej są losy Ciechanowca. Nowa „granica państwowa” przebiegała wzdłuż rzeki Nurzec, dzieląc miasto na dwie części. Lewobrzeżny Ciechanowiec znalazł się w granicach Imperium Romanów, natomiast prawobrzeżna część miasta weszła w skład Księstwa Warszawskiego. Do dnia dzisiejszego wielu starszych mieszkańców nad nurskiego grodu używa określenia „polska” i „ruska” strona, dla odróżnienia części miejscowości leżących po obu stronach rzeki.

Chcąc uczcić ten dziejowy epizod, Muzeum Rolnictwa im. k. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, Towarzystwo Naukowe Societas Scientiarum Klukoviana et Jablonovianae oraz Zarząd Powiatu Wysokomazowieckiego, wróciły do organizacji cyklicznej imprezy rekonstrukcyjnej pod nazwą „Zajazd Wysokomazowiecki”.

Wrota Podlasia były patronem medialnym tego wydarzenia.

(opr.mk)

